

Księga Izajasza

Rozdział 38

1. W owe dni Chiskjasz śmiertelnie zachorował. Więc przybył do niego Jezajasz, syn Amoca, prorok, i mu powiedział: Tak mówi WIEKUISTY: Uporządkuj twój dom, bo nie wyzdrowiejesz i umrzesz. 2. Zatem Chiskjasz zwrócił swoje oblicze do ściany oraz modlił się do WIEKUISTEGO. 3. I powiedział: O, WIEKUISTY! Wspomnij, że przed Tobą chodziłem w prawdzie i całym sercem oraz czyniłem dobre w Twoich oczach. Potem Chiskiasz zapłakał wielkim płaczem. 4. A do Jezajasza doszło słowo WIEKUISTEGO, głosząc: 5. Idź i powiedz Chiskjaszowi: Słyszałem twoją modlitwę oraz widziałem twoją łzę. Oto dodaję do twoich dni piętnaście lat. 6. Ocalę ciebie oraz to miasto z ręki króla Aszuru; będę bronił owego miasta. 7. A dla siebie miej taki znak od WIEKUISTEGO, że WIEKUISTY spełni to, co wypowiedział. 8. Oto cofnę o dziesięć stopni cień na stopniach słonecznego zegara, który spuszcza się po stopniach Achaza. Zatem słońce wróciło o dziesięć stopni na stopniach, po których się zniżyło. 9. A to jest pismo Chiskjasza, króla Judy, gdy zachorował i wyzdrowiał ze swojej choroby: 10. Ja sądziłem, że w ciszy moich dni wejdę do bram Krainy Umarłych i będę pozbawiony ostatka moich lat. 11. Ja sądziłem, że nie zobaczę więcej WIEKUISTEGO, WIEKUISTEGO w Krainie Życia i nie będę już oglądał ludzi pomiędzy mieszkańcami doczesności. 12. Mój byt się ode mnie zrywa i unosi jak pasterski namiot; jak tkacz zwijam nić mojego życia; On odetnie mnie od przedziwa; dziś, zanim zapadnie noc, to mi dokonasz. 13. Wołałem do rana jak lew – bo tak gruchotał wszystkie moje kości; a dziś, zanim nadejdzie noc, to mi dokonasz. 14. Kwiliłem jak zawodząca jaskółka, gruchałem jak gołębica; tęskno, ku górze zwracałem moje oczy, mówiąc: WIEKUISTY, pokrzep mnie, weź mnie w opiekę. 15. Cóż mam teraz powiedzieć? Przecież gdy On mi to zapowiedział – On też dokona. Będę pielgrzymował przez wszystkie moje lata razem z goryczą mej duszy. 16. Panie! Pozwól mi wyzdrowieć i ożyć. Przez nie się żyje i jedynie w nich jest życie mojego ducha. 17. Na szczęście, oto zamieniła się moja gorycz, gdyż z otchłani zbutwienia miłościwie wydarłeś moją duszę; bowiem rzuciłeś za Siebie wszystkie moje winy. 18. Bo to nie Kraina Umarłych Cię wysławia, ani nie śmierć Cię wychwala; ci, którzy schodzą do grobu nie wypatrują Twojej prawdy. 19. Żywy, żywy, on Cię wysławia, tak jak ja dzisiaj; ojciec opowiada synom Twoją prawdę. 20. WIEKUISTY, On mnie zbawił; dlatego w domu WIEKUISTEGO będziemy wyśpiewywać nasze pieśni po wszystkie dni naszego życia. 21. I Jezajasz powiedział, aby przynieśli figową miazgę oraz natarli wrzód, a będzie uzdrowiony. 22. Wtedy Chiskjasz rzekł: To znak, że wejdę do Domu WIEKUISTEGO!

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012

